

# Świat 2050

## ĆWICZENIA Z *POLITICAL FICTION*



CENTRUM  
STOSUNKÓW  
MIĘDZYNARODOWYCH



Konrad  
Adenauer  
Stiftung

wizje

7/2016

[www.csm.org.pl](http://www.csm.org.pl)



Rosnący indywidualizm zabija demokrację a przyszłość świata zależeć będzie w znacznej mierze od ułożenia się relacji między państwem a obywatelem – to główne wnioski z debaty i warsztatów z "political fiction" na temat świata w 2050 roku. Udział w dyskusji wzięli przedstawiciele młodego pokolenia – młodzi liderzy aktywnie działający we wpływowych organizacjach młodzieżowych oraz najważniejszych młodzieżówkach politycznych. Wykład wprowadzający wygłosił prof. Salvatore Babones, amerykański socjolog gospodarczy, badacz współczesnego zachodu i Azji. Partnerem wydarzenia była Fundacja Konrada Adenauera.

## PRZYSZŁOŚĆ RELACJI OBYWATEL-PAŃSTWO

### Postmodernizm: indywidualizm w konflikcie wobec państwa

Przewidywanie świata w 2050 jest zajęciem karkołomnym. Nauki społeczne nie nadążają bowiem za zmianami technologicznymi i są zmuszone dostosowywać się do dynamicznych oraz ciągle następujących zmian. Uważni obserwatorzy relacji międzynarodowych są jednak w stanie wskazać możliwe trendy, od których zależą przyszłe relacje międzynarodowe. Według profesora Salvatore Babonesa przyszłość zależy w znacznej mierze od wyniku relacji między państwem a obywatelem. **Główną ideą postmodernizmu jest indywidualna tożsamość. Jeśli jednak prawa jednostki mają kluczowe znaczenie, to jakie są prawa państwa?** To ważne pytanie, ponieważ relacje między państwami osłabiają się coraz bardziej, natomiast relacje między jednostkami – rosną na znaczeniu.

W tym kontekście Profesor Babones przypominał amerykańską Deklarację Niepodległości z 1776 roku. Ojcowie Założyciele USA napisali w niej, że wszyscy ludzie są równi,

mają niezbywalne prawa: do życia, wolności oraz dążenia do szczęścia. Są to wartości, które dotyczą wszystkich jednostek. Deklaracja Niepodległości oznaczała demokratyzację pojęcia indywidualizmu, co było nową ideą. W dokumencie podkreślono uniwersalność tej zasady. To samo uczyniono także później, w Rewolucji Francuskiej. Stwierdzenie, że każda jednostka ma swoją wyjątkową indywidualność stało się początkiem rozwoju koncepcji postmodernizmu, która trafiła na podatny grunt w nowo tworzonych Stanach Zjednoczonych, a w XIX i XX wieku także w Europie.

Wiek XXI utwierdza wyższość praw jednostki, co jednak staje się wielkim wyzwaniem dla funkcjonowania państwa. Skoro jednostka ma większe prawa, to jakie prawo ma państwo? Do czego może zmuszać jednostki w imię dobra wspólnego i ważnych zbiorowych wyzwań, takich jak bezpieczeństwo czy spójność terytorialna? Jak mamy się zachowywać, gdy intensywności relacji między państwami towarzyszą intensywne relacje jednostek – także w przestrzeni ponadpaństwowej, globalnej?

Portale społecznościowe, których skala, siła i znaczenie sukcesywnie rosną, mają dziś większą ilość użytkowników miesięcznie niż największe państwa.

### Nowe znaczenie porozumień międzynarodowych

Myśląc o przyszłych trendach, uczestnicy debaty zwrócili uwagę nie tylko na zmianę relacji między obywatelem a państwem, ale także na zmianę znaczenia słowa "traktat". Na przykład jeśli dojdzie do podpisania negocjowanej właśnie umowy o Transatlantyckim Partnerstwie w Handlu i Inwestycjach (TTIP) nie będzie koncentrować się ona na stosunkach między państwowych, lecz decydować będzie między innymi o warunkach działania prywatnych korporacji w różnych krajach. To zasadnicza zmiana gdyż, traktat oznaczał kiedyś jedynie porozumienie dotyczące np. terytorium, dziś zaś dotyczy on coraz częściej praw jednostek.

Obecnie, w okresie rozpadu systemu westfalskiego, te nieliczne kraje, które kontynuują postrzeganie stosunków międzynarodowych jako relacji między państwami są coraz bardziej marginalizowane i izolowane. Przykładem może być aneksja Krymu przez Rosję oraz wynikające z tego konsekwencje. Takie wydarzenie byłoby traktowane jako coś normalnego sto lat temu. Obecnie jednak jest nie

do zaakceptowania przez społeczność międzynarodową nie tylko jako pogwałcenie umów międzynarodowych, ale także wszelkich praw „cywilizowanego świata”, także praw jednostek. Rywalizacja między państwami rozumiana jako walka o terytorium uważana jest za anachroniczną.

### Indywidualizm zabija demokrację

Z postmodernizmu wynikają także problemy z demokracją. Z jednej strony jej koncepcja oparta jest na podkreślaniu równości jednostek, z drugiej jednak indywidualizm utrudnia, a nawet zabija demokrację, ponieważ może ona dobrze funkcjonować tylko wtedy, gdy ludzie tworzący jakąś społeczność poświęcają dobrowolnie niektóre swoje prawa na rzecz dobra wspólnego. Ten dylemat doskonale widać w ustroju Stanów Zjednoczonych. Deklaracja Niepodległości mówi o niezbywalnych prawach jednostki – do życia, wolności i dążenia do szczęścia, natomiast preambuła konstytucji rozpoczyna się od słów: "*We, the people*", czyli przywołuje wspólnotę. Istnieje więc nieuniknione napięcie między demokratyczną społecznością i indywidualizmem.

W XXI wieku demokracja zaczęła być postrzegana jako system zarządzany przez elity, działający w ich interesie. Ruchy protestacyjne

w różnych miejscach świata zarzucają rządzącym iż nie reprezentują już interesów społeczeństw, lecz wąskich grup. Pojawia się więc pytanie, jak zreformować współczesne demokracje, aby ludzie znów mieli poczucie, że państwo to jest ich wspólnota, na którą mają wpływ i w której chcą być. A jednocześnie jednostki muszą wyrazić zgodę na przekazanie niektórych swoich indywidualnych praw na rzecz rządzących, aby ta demokracja trwała. Od znalezienia kompromisu między tymi kwestiami zależy przyszłość świata.

## Mobilność i migracje

Uczestnicy debaty zwrócili także uwagę na inne zagrożenia dla demokracji, poza rywalizacją między prawami indywidualnymi a państwem: jest nim na przykład wzrost roli korporacji międzynarodowych, ich wpływ na życie ludzi oraz narastające nierówności społeczne. Myśląc o dalekiej perspektywie roku 2050 należy pamiętać o konieczności zwiększenia roli praw socjalnych.

Według niektórych uczestników debaty, największy przełom, który dzieje się na naszych oczach i którego konsekwencje będą odczuwalne w przyszłości, dotyczy zwiększonej

możliwości mobilności i migracji w dążeniu do poszukiwania lepszego życia w innych krajach. Szacuje się, że obecnie na świecie mamy do czynienia z rekordową liczbą migrantów sięgającą 250 mln osób<sup>1</sup>.

Trend ten wymaga odpowiedzi na pytanie o lojalność obywateli wobec państw, z którego pochodzą. Głównym wyzwaniem dla jednostek nie będzie kwestia wyboru między tożsamością narodową a ponadnarodową – np. europejską – lecz indywidualną.

Jak to rozumieć? Można dać przykład Afganistanu, który jest dzisiaj uznawany za demokrację, choć wciąż funkcjonującą słabo. Gdyby afgański parlament chciał odzwierciedlić wolę większości obywateli, mógłby zdecydować o ograniczeniu wolności kobiet (obowiązek noszenia burki, zakaz wychodzenia z domu, itp.). ponieważ jest to zgodne z odczuciami dużej części afgańskiego narodu. Jak w tej sytuacji rozwiązać problem tych Afganek, które takiego ograniczenia nie chcą? Co jest ważniejsze w demokracji: indywidualne prawa, czy wola narodu? Czy idąc za przekonaniem większości rządzący mają prawo ograniczać swobody jednostek?

<sup>1</sup> <http://www.polskieradio.pl/42/273/Artykul/1559646,Bank-Swiatowy-rekordowa-liczba-250-mln-imigrantow-na-swiecie>.

ŚWIAT 2050  
ĆWICZENIA Z POLITICAL FICTION

5 ●

---

Pewną odpowiedzią na ten dylemat przynosi Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych:

**"Uważamy za oczywiste te oto prawdy: że wszyscy ludzie stworzeni równymi, że są obdarzeni przez swego Stwórcę pewnymi prawami, które nie są do odstąpienia; że do praw tych należą: Życie, Wolność i dążenie do szczęścia; że w celu zabezpieczenia tych praw zostały wśród ludzkości stworzone rządy, które opierają swą sprawiedliwą władzę na zgodzie rządzonych. Że kiedy tylko jakaś forma rządów staje się destruktywna w stosunku do powyższych celów, jest prawem ludzi zmieniać formę rządu [...]"**.

Konkluzją spotkania było uznanie, że potrzebujemy nowych form demokracji, które znajdą lepszą równowagę między interesami wspólnoty a prawami jednostek.

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwani globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. W 2009 r. CSM został uznany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzonym przez Uniwersytet Pensylwanii.

